



REGIONALNY BIULETYN 1988  
CZYSTOCHOWA LUTY 1988 r.



Władza rzuciła wyzwanie społeczeństwu.

Wzrost podwyżki, przeprowadzona na taką dużą skalę po raz pierwszy od stanu wojennego w dziejach P.R. Lódź można bez żadnej przesady nazwać wyzwaniem rzuconym społeczeństwu przez dyktaturę partyną. Wbrew wynikom referendum, wobec ogólnospołecznej negacji systemu i wręcz abstrakcyjnej logice rząd podjął drastyczne podwyżki cen. Przewidywaliśmy to twierdząc jeszcze przed referendum, że niezależnie od jego wyników, władza postąpi i tak po swojemu aby w przyszłości móc obwinąć społeczeństwo winą za niepowodzenie reformy. A że reforma udało się nie może bez zasadniczych zmian systemowych w sferze polityczno społecznej, wiążącej to m. in. podział w zakładach pracy. Takiego błędnego i bezcelowego jak i dzisiaj m. miejsce dotychczas jeszcze nie było. Reformie słyszymy tylko w środkach masowego oglupienia, jako o czymś co dzieje się gdzieś daleko poza nami, natomiast m. codziennym spotykamy się z tą samą, jakże dobrze nam znaną rzeczywistością. Rzeczywistością nierobót, niekompetencji, złośliwości i sibi państwa małych nędznych kacyków z pod znaku czerwonego. Nie musimy się w tym miejscu przekonywać jak dokuczliwie są wprowadzone podwyżki cen. Co gorsze one nade wszystko w ludzi najjaśniejszych sytuowanych materialnie, rodziny wielodzietne, rencistów i emerytów, spychają na skraj nędzy i ubóstwa. A są tragiczni i jawnie w tym wszystkim jest fakt, że nie pomimo żadnego miliona głogów w przysłówku wy mur. Bariera obojętności, o nie zwrócilibym się po prostu nawet w prośbie ludzi uprawiających władzę wobec społeczeństwa, nie przekania żadne narzekanie i zwykły protest. To jest po prostu mafia, która nie kieruje się żadnymi ludzkimi względami. Interes narodu, ludzi pracy to są w ich ustach zwykłe propagandowe puste slogany. Oni nas po prostu nienawidzą. Tak, tak nie widzą. Ze braku ulgi w procesie komunistycznym, ze opór i wolę przetrwania w tradycji narodowej i wierze katolickiej. Oni wierzą w siłę tylko silnych. Zwróćcie tylko uwagę, że zdecydowaną postać i opór można coś osiągnąć. Dlatego władza daje 6 tys. rekompensaty pozostawiając możliwość podniesienia zarobku do 4 tys. zł. W tych zakładach w których rzekomo reżym plany. W rzeczywistości silnie z kładą o dobrze zorganizowanych strukturach Solidarności są w stanie wycofać 4 tys. zł. Opatrz się więc walczyć choćby nawet o ten skromny dochód, bo wiadomo że sens walki z czerwonymi jest zupełnie inny.



nie używają tego słowa, bo tym słowem wyrażają się niechęć i niechęć do zaktualizowania działalności i nakładów organizacji solidarności. Skupia się na...  
nie jest...  
głównie...  
przez...  
organizacja...  
i innymi.

Wieloletni

### Z Huty 6 Ciężka o Sużę.

W ostatniej chwili niektórzy pracownicy dozeru wyrażają...  
obróbkę i...  
i tak...  
wzrost...  
i...  
czytaj...  
bardzo...  
oddział...  
członków...  
uświadczeni...  
i...  
rekomendacji...  
nie...  
nie...  
egzaminacji...  
egzaminacji...  
egzaminacji...

Rzekiślik.

### Cicha reforma

Dyrektor P.Cz. "Wielki" bardzo...  
II etap...  
ki...  
objęto...  
trudności...  
z...  
zakład...  
więc...  
tylko...  
"Ziemia" Red. Pracodawca...  
władnia...  
fikcyjnych...



opracowania, zbliżone, przez bardzo długi czas, do Rumunii, nie ma to zdania.

Orzeczenie.

Z regionu

19 stycznia 1938 r. stanął przed Kolegium Orzekającym ds. spraw wykroczeń Wiktor Pietrylo. Zarzucono mu brak wiadomości w wyroku, który nie miał być tymczasem obowiązkowy, że nie miał być w tych środkach na urzędowaniu i dwójce nieletnich dzieci powiła. Wyrok ten miał być przesyłany przez kolegium wydziałowe do kary 50 tys. zł. przy czym plus 1 tys. kosztów postępowania. Jednocześnie wyrokem sąd nakazuje przysłać do Kolegium Orzekającego listy, w których Pietrylo przyznaje się do winy. W wyroku jest napisane, że Pietrylo pracował w tym czasie 2 tygodnie. Obciążenie przysłać do Kolegium Orzekającego, aby nie przesyłać do Kolegium Orzekającego.

Rzeczpospolita

Kolegium Orzekającym II Instancji zawiadziło, orzeczenie Kolegium I Instancji w sprawie przyznanej 40 tys. zł. wierzności Aleksandra Grabi Przygodzkiemu. Ukazano, że Grabi przysłał do Kolegium I Instancji przy wyroczynie, licząc, że Kolegium I Instancji przysłał do Kolegium II Instancji, który chce w części zastąpić litery prawa do jego czynu.

Rzeczpospolita

Zainformowano, że Kolegium I Instancji zawiadziło, że Kolegium I Instancji w sprawie przyznanej 40 tys. zł. wierzności Aleksandra Grabi Przygodzkiemu. Ukazano, że Grabi przysłał do Kolegium I Instancji przy wyroczynie, licząc, że Kolegium I Instancji przysłał do Kolegium II Instancji, który chce w części zastąpić litery prawa do jego czynu.

R.K.K. „Solidarność”  
Członek...

R. Cz. „Solidarność”

W pracy lokalnej ukazano się wywiady i skracanie w tym celu, że Kolegium I Instancji w sprawie przyznanej 40 tys. zł. wierzności Aleksandra Grabi Przygodzkiemu. Ukazano, że Grabi przysłał do Kolegium I Instancji przy wyroczynie, licząc, że Kolegium I Instancji przysłał do Kolegium II Instancji, który chce w części zastąpić litery prawa do jego czynu.



W tej partii której to takowym celem jest „najważniejsze dobro człowieka” czy poprawa warunków codziennego bytu otrzymane kosztem zdrowia i czasu była tym „szczytowanym celem”. W takiej sytuacji nie powinien budzić u p.s.kr. terza zdziwienie fakt nadmiernej spersonacji chorobowej w zakładzie. Należy zaznaczyć, że znaczną większość w tym zakładzie stanowią kobiety które oprócz pracy zawodowej dokonują zapotrzebowania swoich rodzin występując goźnicami w kolejkach, które prowadzi nasze gospodarstwo domowe, które reszcie zajmują się wychowaniem swoich dzieci. Jakim to zarobkiem mógłby to panie dysponować aby pracując około 20 godz. na dobę nie chorowały. Tak właśnie, bo znów minął okres w którym to pracownik w jednej dobie nie mógł być zatrudniony więcej jak 12 godz. a co przecież walczyli między innymi prawdziwi socjaliści. A dobę licząc dla każdego od momentu podjęcia pracy czyli od godz. 6<sup>00</sup> - -4<sup>00</sup> -22<sup>00</sup> - do tej samej godz. dnia następnego. Obecnie takie przepisy przestały istnieć jak i przestało istnieć P.K.P. w tym względzie.

Czy w takim przypadku może budzić zdziwienie tak wysoka spersonacja chorobowa przy dodatkowym braku leków. Nieograniczony czas pracy obciążeni w czasie odbudowy kraju od zniszczeń wojennych, obecnie po ponad 40 latach ponowne wiaźy komunistycznej ten sam czas pracy zajmują zastoso wia do wyźwignięcia kraju z kryzysu spowodowanego marabudstwem, złupotą zaślepieniem przez erogencją tejże władzy i przewodniej partii p.z.p.r. Oto są te złotyce socjalizmu; kryzys gospodarczy, praca ponad siły.

R.K.K. k. ituje ; Styr.- 100, Burza - 2, " y " - 02

Burza - 2,5 i Orkan - 2, Orkan - 2.

D Z I E K U J Ę M Y !